

ALINA ALEKSANDROWICZ

*Etos rycerski czasów Księstwa Warszawskiego
(na podstawie niepublikowanego traktatu A. J. Czartoryskiego)*

Ethos chevaleresque des temps du Duché de Varsovie
(à la base du traité non-publié A. J. Czartoryski)

W Polsce przełomu XVIII i XIX wieku ukształtował się zespół wzorów, wierzeń, sposobów wartościowania znamieny dla apotezy rycerstwa i szeroko pojętego *medium aevum*. Postawa ta, która doszła do głosu przede wszystkim w czasach Księstwa Warszawskiego, znalazła swój wyraz również w przekonaniu o możliwości kontynuowania dawnego, heroicznego dziedzictwa. Poczucie przynależności do „narodu wojskowego”, rozbudzone zwycięstwem pod Raszynem nadzieje na powiększenie granic małego państwa, pomagało w odnowieniu pamięci o dawnych bohaterach polskich – Stefanie Batorym, Stanisławie Żółkiewskim, Karolu Chodkiewicz, Stefanie Czarnieckim, Janie III Sobieskim, Zawiszy Czarnym, jak i niezłomnych bojownikach znanych z tradycji europejskiej – Tankredzie, Cydzie, legendarnym Wilhelmie Tellu. Zostali oni zaliczeni do szczytnego dziedzictwa rycerskiego jako przedstawiciele etosu zasadzającego się na trójjedni ideału – Bóg, Ojczyzna, Honor.

W okresie tworzącego się Księstwa Warszawskiego i kształtowania wzoru „żołnierza wolności” wzrastało zapotrzebowanie na przykłady heroizmu, poświęcenia, ofiarnej służby.

Z drugiej strony czasy średnie, traktowane jeszcze niedawno przez ludzi Oświecenia jako ucieleśnienie barbarzyństwa i ciemnoty, przeżywały swoje prawdziwe odrodzenie. Złoty wiek rycerstwa, jawiący się jako idylliczna utopia, był dobrą antytezą świata zepsutego – „przedajnej cnoty”, „prawa w poniewierce”, zdróżnych obyczajów, nierządu, upadku honoru. Dla narodu walczącego o przetrwanie stał się także źródłem wskazań moralnych, często dyrektyw heroicznego czynu lub jego apotezy:

Rycerstwo, które przez tyle wieków wydało tylu bohaterów i toruje im do cnót drogę, uczyniło ich cnót polubięciami. Rycerstwo, które jak gdyby mszcząc się czasów dzikimi i ciemnymi przez filozofów osiemnastego wieku zwanych, utwarzało odważnych bez okrucieństwa wojowników, cnych i gorliwych ojczyzny obrońców, cierpiącej ludzkości niosących wsparcie, a płci pięknej poświęcających się [...].

Turnieje, gonitwy, igrzyska, znaki rycerskie, godła [...] dotąd odświeżają nasze wyobrażenia; są to kwiaty, które przy cikliwej jednostajności wieku naszego przyjemną tchną jeszcze wonią. Smutną jest i niepojętą wprawdzie rzeczą, że my uwielbiając te czci godne pamiątki i owych skutki, coraz się bardziej od nich oddalamy.¹

Pojęcie rycerstwa przestało pełnić funkcję desygnatu okresu historycznego czy stanu. Oznaczało w czasach Księstwa Warszawskiego określoną ideę, postawę wobec życia, aksjologię odwołującą się do aspektowo traktowanej wizji średniowiecza. Taki sposób interpretacji historii wojowników i bohaterów miał zresztą charakter szerszy. Według Richarda Barkera – „rycerskość to pewien specyficzny sposób myślenia”, wymagający znajomości tradycji i rozległej literatury, poczynając od francuskich *Chansons de geste* i niemieckich *Pieśni o Nibelungach*.²

Okres Księstwa Warszawskiego uznany został za czas reaktywizacji etosu rycerskiego, dostosowanego do potrzeb bojowych i niepodległościowych. Jak stwierdził Ludwik Dębicki, „Kampania 1809 r. jest może najbardziej poetycznym epizodem rycerskości i bohaterstwa polskiego z całych dziejów porozbiorowych”.³

Upowszechniający się kult rycerstwa miał wpływ na zmniejszenie zakresu oddziaływania „czarnego gotyku” o proveniencji angielskiej, dochodzącego do głosu w wariacie obrazu średniowiecznej grozy, tajemniczości, często frenezji.

W okresie porozbiorowym natomiast rozwinął się w ośrodkach Czarotoryskich i promieniował na całą Polskę nurt tzw. złotego gotyku, zasadzający się na interpretacji średniowiecza przez pryzmat kultu rycerstwa i na próbie ożywienia malowniczego obyczaju *medium aevum*, łącznie z zabawami, strojami, ceremoniałem.⁴ Na początku XIX wieku reaktywizacja tej postaci gotyku podporządkowana została potrzebom narodu niezaprzeszającego prób wybicia się na niepodległość.

Nie należy jednak zapominać, że i w czasach stanisławowskich, na skutek mocnego promieniowania ideologii dworów Czarotoryskich, uwyraźnił się nurt kulturowy odwołujący się do rycerskiego wzoru nie tylko wojownika, ale i człowieka

¹ I. Czarotoryska, *Katalog pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach*, Rkps II–2971, t. III, Bibl. Czarotoryskich (dalej BCz), s. 111.

² R. Barker, *Rycerze i rycerskość*, tłumaczył [z angielskiego] Józef Kozłowski, Warszawa 2000, s. 59. Według R. Barkera ideały rycerskie odwołujące się do ludzkich emocji „najlepiej się miały w gotyckim i romantycznym otoczeniu” (*ibid.*, s. 415).

³ L. Dębicki, *Z czasów Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czarotoryskich w Krakowie*, t. II, Lwów 1887, s. 104.

⁴ Więcej na ten temat: A. Aleksandrowicz, *Złoty gotyk, czyli kult rycerstwa średniowiecznego*, [w:] *Od oświecenia do romantyzmu*, pod red. S. Ostasza i S. Uliaszka, Rzeszów 1997, s. 9–24.

„pokoju”, pełniącego rozliczne role społeczne. Szkoła Rycerska, której komendantem był ks. A. K. Czartoryski, działająca od roku 1765 do 1794, stała się ogniskiem szeroko pojętego obyczaju rycerskiego, sięgającego w równej mierze do etyki chrześcijańskiej, jak i tradycji rzymskiej *virtus*. *Katechizm rycerski*, opracowany dla kadetów przez A. K. Czartoryskiego, przekazywał dyrektywy postępowania podporządkowane nadrzędnym celom służby ojczyźnie i Bogu, wcielane w czyn przez wychowanków szkoły, m.in. Tadeusza Kościuszkę, Karola Kniaziewiczza, Juliana Ursyna Niemcewicza.⁵ W twórczości autora *Śpiewów historycznych* motywy rycerskie przybrały charakter doniosłych toposów, organizujących wyobraźnię artystyczną pisarza w różnych gatunkach literackich.⁶

W tym miejscu ześrodkujemy uwagę na zaskakującym i doniosłym dziele ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, poświęconym problematyce rycerskiej. Istnieje ono w postaci trzytomowego, liczącego ponad 800 stron rękopisu, zachowanego w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.⁷ Mimo licznych uzupełnień i korekt wprowadzanych przez autora, przypuszczalnie w trakcie przygotowywania dzieła do druku, tekst nie przysparza i dzisiaj większych trudności w jego odczytaniu. Liczne poprawki nanoszone w rękopisie w różnym okresie (odmienny inkaust i pióro) pozwalają przypuszczać, że był to traktat, do którego Czartoryski przywiązywał dużą wagę i pragnął mu nadać możliwie najdoskonalszy kształt. Do publikacji dzieła przed rokiem 1831 dojść nie mogło ze względu na jego charakter, przybierający także odcienie polityczne.

Tekst Czartoryskiego zainteresował nas, ponieważ można domniemywać, że rzuca on nowe światło zarówno na osobowość autora *Barda polskiego*, jak i jego postawę wobec Petersburga.

Traktat księcia nie zadziwiłby czytelnika, gdyby powstał przed rokiem 1795, wyjazdem autora do Petersburga w roli zakładnika lojalności rodu, celem ratowania zasekwestrowanych przez Rosję dóbr lub po roku 1832 – skazaniu na karę śmierci i konfiskatę mienia przez władze rosyjskie i następnie pobycie na emigracji, początkowo w Londynie, a od roku 1833 w Paryżu. Bez wszelkich jednak wątpliwości zrodził się w czasach Księstwa Warszawskiego, w roku 1808, jak mówi datacja znajdująca się w ostatniej części traktatu, a zatem powstał w okresie, kiedy Czartoryski nie był już wprawdzie ministrem spraw zagranicznych Rosji (przestał pełnić tę funkcję 29 czerwca 1806 roku), ale sprawował od 1805 roku funkcję członka senatu i rady państwa, a w czasie wojen napoleońskich reprezentował orientację prorosyjską.⁸

⁵ M. Miterzanka, *Działalność pedagogiczna A. ks. Czartoryskiego, generała ziem polskich*, Warszawa 1931; K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1794)*, „Monografie Pedagogiczne”, t. 8, Wrocław 1961.

⁶ M. Chachaj, *Dramaty i tragedie historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza*, Lublin 2007. Por.: podrozdział *Miles et civis – wzór rycerza*, s. 91–105.

⁷ Ew XVII/702, BCz w Krakowie. (Posługuję się dawnymi sygnaturami rękopisów znajdujących się w Bibliotece Czartoryskich. Obecnie ulegają one modyfikacji). A. J. Czartoryski, [*O Rycerstwie*]. Traktat składa się z trzech części podzielonych na rozdziały. Części dzieła mają odrębne tytuły.

⁸ J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969.

Czas powstania dzieła nastęrczał badaczom wiele trudności interpretacyjnych ze względu na utrwalenie się w przekazie nadawczo-odbiorczym wizerunku Adama Jerzego jako męża stanu dążącego do restytucji państwa polskiego pod egidą Aleksandra oraz przeciwnika jakichkolwiek wystąpień zbrojnych. Rzeczywistość wszakże, jak to zwykle bywa, okazała się bardziej złożona, niekiedy antynomiczna i podsuwała wiele pytań, na które nie można dać dzisiaj jednoznacznych odpowiedzi.

Traktat Czartoryskiego miał w ręku Ludwik Dębicki, ale bądź nie przeczytał go do końca, bądź pominął w monografii o Puławach ze względów politycznych, być może z powodu projektu księcia, aby na ziemiach Polski przedrozbiorowej utworzyć tajny związek rycerstwa i tą drogą wzmocnić proces szkolenia się w cnotach obywatelsko-patriotycznych.

Badacz uznał go mylnie za „rzecz wczesnej daty z czasów kończenia nauk” i zbyt informacją: „Jest tam wiele pięknych myśli, zwłaszcza o pojęciu honoru, którego źródło w rycerskich epokach”⁹.

Być może ze względu na opinię L. Dębickiego lub ze znanych tylko sobie powodów pominął go w swojej doskonałej monografii o A. J. Czartoryskim wybitny znawca materiałów archiwalnych dotyczących życia i działalności księcia – Jerzy Skowronek.¹⁰

Natomiast w roku 1988 badacz przytoczył małe wymyki z autografu jednego tomu (k. 1–5) w opracowanej wspólnie z T. Kizwalterem antologii tekstów pt. *Droga do wolności czy program defensywny?* Edytorzy wysunęli supozycję, jakoby książę pracował nad tekstem w latach 1810–1816, w schyłkowej fazie okresu napoleońskiego, katastrofy Napoleona i tworzenia podstaw pokongresowej rzeczywistości.¹¹

Niezależnie od istniejącej datacji, przesądzającej jakiegokolwiek spory, uwagi Czartoryskiego dotyczące „rozprowadzenia ducha rycerskiego w wojsku” i postulat „dobro społeczności i poświęcenie się Ojczyźnie jest pierwszym z zamiarów rycerstwa”¹² korespondowały z wzrastającą popularnością udostojnionego etosu żołnierskiego w czasach Księstwa. Leksem „rycerz”, „rycerstwo”, „rycerski” zyskał w tych czasach najwyższą frekwencję i przenikał różne sfery życia: kulturowego, literackiego, obyczajowego, także wojskowego. W czasie Księstwa Warszawskiego żołnierzy polskich zwykło się nazywać rycerzami, a wojsko „rycerstwem polskim”, co utrwaliło dobrze ówczesne czasopiśmiennictwo, szczególnie „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” oraz literatura piękna tych lat.

Rozprawa A. J. Czartoryskiego nie ma tytułu zespalającego trzy obszernie części, aczkolwiek ich komplementarność wobec siebie jest oczywista. Roboczo zwana być może traktatem *O Rycerstwie*.

⁹ L. Dębicki, *Pisma z lat młodych księcia Adama Czartoryskiego*, [w:] *Puławy...*, t. IV, Lwów 1888, s. 223.

¹⁰ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*, Warszawa 1994.

¹¹ *Droga do niepodległości czy program defensywny? Praca organiczna – program i motywy*, wyboru dokonali oraz wstępem i przypisami opatrzyli T. Kizwalter i J. Skowronek, Warszawa 1988, s. 79–82.

¹² Rkps Ew XVII/702, BCz. A. J. Czartoryski, *Powody dla których wskrzeszenie Rycerstwa jest koniecznym*, s. 48.

Trzy obszerne części rozprawy A. J. Czartoryskiego opatrzone zostały następującymi nagłówkami – *O ustawie rycerstwa, O czasach późnego rycerstwa w porównaniu do wieku teraźniejszego i Powody dla których wskrzeszenie rycerstwa jest koniecznym*.¹³ Aby dobrze skomponować bogaty materiał, Czartoryski zastosował technikę podczęści, wśród których wyróżnia się obszerny wywód o literaturze rycerskiej i niezwykle interesujący, a całkowicie nieznanymi projekt utworzenia tajnego Związku Rycerstwa Polskiego.

Monografia Czartoryskiego zmierzała do przedstawienia dziejów rycerstwa w przekroju diachronicznym („początek, wzrost, zupełne zatarcie”)¹⁴ oraz udostojnienia jego rangi zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Polsce. Autor wychodził bowiem z założenia, że rycerstwo było „duszą narodów”, a rycerze zajmowali w społeczeństwie pierwsze miejsce „przez dzielność i cnotę”. Entuzjazm dla rycerskiej obyczajowości, patriotyzmu, ale także szlachetności, miłosierdzia, kurtuazji nie znajduje w literaturze polskiej sobie równego. Średniowiecze interpretuje Czartoryski jako skarbnicę cnót i obyczajów oraz początek nowożytnego okresu w dziejach ludzkości. Uważa także, podobnie jak matka i starsza siostra – Maria Wirtemberska, że jest to epoka nieskalanych jeszcze cywilizacją uczuć, umiłowania wolności, jedności słów i czynów:

Jeśli nasze czasy i wszelkie ich sprawy coś niepospolicie oziębającego w sobie mają, przeciwnie żaden wiek, którego nam historia malowidło przed oczy stawia, tyle nie ujmuje i poniewolnie zimną naszą ospałość przebudza, jak wiek nazwany Rycerstwem, jego kształty i obyczaje.

Nie wiem, czy jest dusza dość zapleśniała i obrana z uczucia, która by się nie mogła unieść obrazami owych czasów. Czytując opisanie turnieje, słysząc o męstwie, cnotach i nagrodach ówczesnych bohaterów, najbardziej rozkształcony, zimny, o sobie troskliwy samolubiec rad nierad życzyłby (jeśli tylko bez trudu), choć raz doznać tych niewymownych uczuć, które wtedy tak różne od niego serca napawały i stać się przez cud jaki Rycerzem.

To jest epoka dziejów nowoczesnych, która każdego czytelnika najżywiej bawi i nad którą z szczególniejszym upodobaniem zatrzymuje się. W późniejszej historii nic go bardziej nie przywiąże, jak co tchnie duchem dawnego Rycerstwa i jego zabytki oznacza.¹⁵

¹³ Rkps Ew XVII/702, BCz. A. J. Czartoryski, [O Rycerstwie]. Traktat składa się z 3 części wymienionych w tekście artykułu. Z części *O czasach dawnego Rycerstwa w porównaniu do wieku teraźniejszego* wyodrębnia się jako zamknięta całość rozbudowana partia tekstu pt. *O ustawie Rycerstwa*. Poświęcona zasadom rycerskiego *modus vivendi* miała przypuszczalnie stanowić część odrębną i za taką ją uznajemy. W części pierwszej wspomnianego traktatu znajdują się rozdziały o wyraźnie komplementarnym wobec niej charakterze: *Jeszcze o ustawie turnieju i zabawy* bądź też *Jeszcze o ustawie*. Odstaniają one ciągły proces wzbogacania rozważań nowymi materiałami oraz mobilną jeszcze kolejność części w traktacie.

¹⁴ Ew XVII/702, cz. III. A. J. Czartoryski, *O czasach dawnego Rycerstwa w porównaniu do wieku teraźniejszego*, s. 41: „Spróbuję nad duchem i ustawami dawnego Rycerstwa niektóre uwagi włożyć, jego główne statua, obrządki opisać i podług granic temu działu właściwych, przebiec ważniejsze tego ustanowienia epoki: początek, wzrost i zupełne zatarcie”.

¹⁵ *Ibidem*. Obszerniej i dokładniej przedstawiłam zawartość traktatu A. J. Czartoryskiego w rozprawie: *Nieznanymi traktat Adama Jerzego Czartoryskiego*, [w:] *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Profesor Marii Zmigrodzkiej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*, pod red. M. Kalinowskiej i E. Kiślak, Warszawa 1998, s. 9.

W myśl przekonania, że dla narodu walczącego o przetrwanie równą wartość jak poemat ma heroiczny życiorys, Czartoryski prezentował czytelnikom wzory Tankreda, Gotfreda, Cyda, Bajarda, Bertrama z Gusklinu, polskiego Zawiszę Czarnego. Do ustalenia przymiotów rycerza powracał parokrotnie, aby uwypuklić lub uzupełnić rejestr wyznaczników postulowanej doskonałości. Bo rycerz miał być ucieleśnieniem wzoru osiągniętego na drodze ćwiczeń, wyrzeczeń, moralnego doskonalenia się; wzoru obejmującego różne role społeczne: obrońcy ojczyzny, szermierza sprawiedliwości, naprawiacza krzywd, oddanego przyjaciela, wiernego kochanka, szczodrego dobroczyńcy, poety-żołnierza itd.

Znajomość dawnego dziedzictwa – heroicznego i kulturowego, umiejętność przeformułowania go pod kątem aktualnych potrzeb powinna, według księcia, pomóc w przetrwaniu represji zaborców, sprzyjać wyrobieniu stanu gotowości do czynu. Nowe propozycje wartości narodotwórczych uwzględniały zamiłowanie rodaków do oręża, godeł, sztandarów, do galanterii wobec kobiet oraz przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej. Odnowienie bohaterskiego przesłania w nowych warunkach historycznych, choć nie zawierało bezpośredniej apotezy czynu wojennego, ewentualność wystąpienia z bronią w rękę wyraźnie przewidywało.

Przywrócenie zaś takich zwyczajów żadnemu narodowi tyle by się nie nadało, i żadnemu, że tak powiem, nie byłoby bardziej do twarzy, jak narodowi polskiemu, u którego wszystkie nadzieje są w orężu, wszystkie uczucia w miłości ojczyzny i kłóren szczególnie zdolnym jest unaszać się cnotą i przykładami wsławionych przodków.¹⁶

„Wszystkie nadzieje są w orężu” – Aleksander I zdziwiłby się niepomiernie z daleko rozpościeranych perspektyw kultu rycerstwa w Polsce i dywagacji obyczajowo-patriotycznych snutych przez niedawnego ministra spraw zagranicznych. Ten traktat nie powstał na pewno z inspiracji Pawła Strogonowa czy „wybitnego ideologa konserwatywnego Josepha de Maistre – ambasadora królestwa Sardynii w Petersburgu”, jak sugerowano.¹⁷ Pochodził w linii prostej z dworów Czartoryskich – Puław, Sieniawy, warszawskiego salonu Wirtemberskiej na Lesznie. Jak słusznie zauważył Zdzisław Żygulski (jun.), w puławskim Domu Gotyckim dokonywała się rehabilitacja świata feudalnego rycerstwa przez ukazanie jego stron pozytywnych – odwagi, honoru, poświęcenia.¹⁸ Zgromadzone tu pamiątki, jak i eseje pióra Izabeli Czartoryskiej przypominać miały o trwałych wartościach rycerskiego dziedzictwa zarówno w wariacie heroicznym, jak i galantnym.

W zbiorach Domu Gotyckiego znalazły się bezcenne arcydzieła literatury średniowiecza, którymi był zafascynowany w swoim traktacie A. J. Czartoryski

¹⁶ Ew XVII/702, BCz. A. J. Czartoryski, *O czasach dawnego Rycerstwa...*, s. 44.

¹⁷ *Droga do niepodległości czy program defensywny?...*, s. 78–79.

¹⁸ Z. Żygulski (jun.), *Nurt romantyczny w muzealnictwie polskim*, [w:] *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*, Warszawa 1967, s. 48.

i które pięknie interpretował. Wymieńmy choćby iluminowane średniowieczne księgi – przepisy turniejów króla René d'Anjou¹⁹, osławiony *Roman de la Rose* Wilhelma de Lorrisa i Jeana de Meung, książeczkę z godłami „Rycerzów Okrągłego Stołu z ich herbami”²⁰

Niezależnie od arcydzieł francuskiego średniowiecza w zbiorach puławskich znajdował się bogaty zestaw monografii i opracowań poświęconych dziejom i obyczajom rycerstwa europejskiego oraz rozwojowi trubaduryzmu, z których książę korzystał i które skrupulatnie cytował.

Wśród przydatnej autorowi lektury wyróżniały się znane książki: *Mémoires sur l'Ancienne Chevalerie* La Curne de Sainte-Palaye'a, trzytomowe dzieło *Histoire littéraire des Troubadours* C. F. Millota, *Abrégé chronologique de l'Histoire des Ordres de Chevalerie* czy wielotomowa *Bibliothèque Universelle des Romans* (1775–1787).²¹

A. J. Czartoryski cytował ponadto książki znanego w XVIII wieku wybitnego historyka angielskiego Wiliama Robertsona, słownik du Langa, dzieło D. Hume'a, Salustiusa, Tacyta, pamiętniki Sallego, Brantonna, liczne utwory literackie, omawiane także przez I. Czartoryską w esejach sporządzanych do *Katalogu pamiątek złożonych w Gotyckim Domu w Puławach*.

Z dzieł rodzimych cenił *Kronikę Polski* J. Długosza, nie wspominał natomiast o *Głosie wolnym, wolność ubezpieczającym* S. Leszczyńskiego (1749), choć znajdował się tam rozdział poświęcony szlacheckiemu stanowi rycerskiemu.

Aby zapobiec procesowi wynarodowienia jako konsekwencji rozbiorów, A. J. Czartoryski wysunął postulat utworzenia kanonu obronnego, opartego na fundamencie aksjologii rycerskiej. Część traktatu, zatytułowana *Powody dla których wskrzeszenie Rycerstwa jest koniecznym*, zawierała kapitalny projekt księcia, z roku 1808, aby założyć tajną organizację pod nazwą „Towarzystwa Rycerstwa Polskiego” lub „Związku Rycerstwa Polskiego”. Miała to być elitarna organizacja ludzi starannie dobranych, skupiająca przedstawicieli obu płci (rycerze i rycerki), obejmująca ziemie trzech zaborów, posługująca się symboliką możliwą do rozszyfrowania tylko w gronie wtajemniczonych.

Lecz nie wszyscy mogą być powołani do tak szlachetnego związku, nie wszyscy zdolni są do cnotliwego poświęcenia dla dobra drugich. Rycerze i Rycerki będą kwiatem zebranych z całego narodu, ale ich wpływ powinien na wszystkich się rozciągać i trzeci stąd rodzaj obowiązku nastaje. Staraniem ich będzie też cnoty, przymioty i kształty, w których są wzorami i duch, którym są natchnieni, rozliwać i zagruntować po całym narodzie [...].²²

¹⁹ *Książka francuska na pergaminie pisana, z malowidłami turniejów przez René hrabiego Dunois, dla Karola Dunois hrabiego du Maine* znajdowała się w pokoju zielonym Domu Gotyckiego.

²⁰ Rkps II–2917. I. Czartoryska, *Katalog pamiątek złożonych w Gotyckim Domu w Puławach*, t. 3, s. nlb.

²¹ Rkps 806, Bibl. KUL. F. Kozłowski, *Rejestr pamiątek starożytnych i staroświeckich z różnych krajów przez Elżbietę księżną Czartoryską zebranych, na powierzchni i w środku Domu Gotyckiego umieszczonych*, s. 118–119.

²² Rkps Ew XVII/702. A. J. Czartoryski, *Powody dla których wskrzeszenie Rycerstwa jest koniecznym*.

Mimo elitarnego charakteru związku książę projektował, że „idee rycerstwa będą rozszerzone po całym kraju, któren na udziały rycerskie podzielonym zostanie”. Chociaż niepodległościowa dyrektywa nie ujawniała się tu bezpośrednio, a przybierała raczej postać aluzji i napomknięć, autor nie stronił od aktualizującego osadzenia wypowiedzi w kontekście historycznego czasu.

To prawo tym bardziej jest na swoim miejscu, że w Polsce teraz (A. A.) kaźden obywatel żołnierzem będzie, i że duch wojenny coraz bardziej po wszystkich stanach mieszkańców rozlany, cały naród niebawem rycerskim uczynić powinien.²³

Od nowej generacji rycerzy wymagano wyjątkowych walorów etycznych i nieustannej pracy nad wewnętrznym doskonaleniem się. Pojęcie „wysokiej cnoty”, „nieskażonego honoru”, „doskonałej uczciwości” tworzyć miało w zamyśle Czar-toryskiego mocny fundament prawideł rycerskiego postępowania. Autor nie pominął chyba żadnego przymiotu czy moralnego waloru w kanonie wskazywanych powinności:

Rycerz, zostając nim, wyrzeka się na zawsze egoizmu, osobistości, małej próżności, brzydkiego skąpstwa i wszystkiego, co podłym, płaskim lub nieuczciwym z jakiegokolwiek względu nazwać się może. Poświęca siebie społeczności, nieszczęśliwym, kaźdej dobrej sprawie, uczuciom najszlachetniejszym i tym, co tylko Honor nieskażony, doskonała uczciwość i wysoka cnota nakazują [...]. Rycerz powinien być bogobojnym. Winien jest cześć wierze przodków, posłuszeństwo starszym, hołd i obronę płci pięknej i przywiązanie nieograniczone do swojej Ojczyzny.²⁴

Wskazania natury ogólnoludzkiej interferowały często, podobnie jak w polskim wolnomularstwie²⁵, z postulatami „czczenia narodowości jako najchlubniejszego i najdroższego skarbu kaźdego narodu”.²⁶ Pojęcie narodowości, związane z uznaniem dla społecznej roli wiary i wychowania, miało zasadzać się na wzbogaceniu własnej kultury i nauki, doskonaleniu rodzimego języka, umacnianiu polskiej tradycji.²⁷

Zaprojektowany Związek Rycerstwa Polskiego miał charakter organizacji tajnej, o wielopiętrowej strukturze wtajemniczeń, opartej na hierarchicznym podporządkowaniu członków władzy najwyższej:

²³ *Ibid.*, s. 164.

²⁴ Rkps Ew XVII/702, s. 166.

²⁵ J. U. Niemcewicz stwierdził: „Cel główny Towarzystwa Mularskiego jest dobro i pomyślność Narodu”, aczkolwiek pisał również o wartościach ogólnoludzkich wszystkich narodów. Por.: J. U. Niemcewicz, *O wolnym mularstwie w Polsce*, wydała i opracowała J. Wagnerówna, Kraków 1930, s. 41.

²⁶ Rkps Ew XVII/702, s. 138.

²⁷ *Ibid.*, s. 175.

[...] przeto chcemy mieć związek nasz ściśle tajemnym, póki wzrost jego i inne przyczyny nie okażą dogodność uczynienia go głośnym lub potrzebę stopniowego odkrycia niektórych jego działań [...].²⁸

Aby ustrzec się przed dezintegracją związku, obwarowano akt przyjmowania nowych adeptów rozległym systemem przepisów – obrzędów. Ponadto wprowadzić miano zwyczaj sprawdzianów: „śledzenie zdatnych do Towarzystwa”, dozorowanie ich, wymaganie poręczeń, wpisywanie „na pierwszy stopień wtajemniczenia”. Nowo przyjmowani składaliby uroczystą przysięgę „na honor i sumienie”, iż „zachowają świętą tajemnicę Rycerstwa Polskiego”.²⁹

Ponieważ strukturę Towarzystwa oprzeć chciano na organizacji rycerstwa średniowiecznego, kandydaci składaliby deklarację chęci, aby czasy dawnego rycerstwa „mogły być wskrzeszone”.³⁰ Wzorując się na ustawach dawnego rycerstwa, utworzono trzystopniowy proces terminowania. Członkowie związku zaliczaliby stopnie Giermka, Helmnika i Rycerza właściwego. Do Związku Rycerstwa Polskiego mogłyby należeć, podobnie jak do wolnomularstwa, także kobiety – wprowadzono więc stopnie Nowicjuszki, Siostry i następnie Rycerki. Na czele związku miał stać ze strony mężczyzn – Sędzia Pola, ze strony kobiet – Cenzorka. Do nich należałoby wyłonienie dalszych zwierzchników – Wielkiego Mistrza i Wielkiej Mistrzynie.

Władzę wykonawczą sprawowałaby Rada Rycerska, która, jak czytamy w traktacie, „zajmie się przyprowadzaniem do skutku wszelkich przepisów Towarzystwa, nakazów Sądu Najwyższego itd.”.

Łatwo zauważalna jest tu interferencja struktur i idei projektowanego Związku Rycerstwa Polskiego ze strukturą i ideami Związku Wolnomularstwa. Przestrzeganie w działaniu Cnoty, ideału braterstwa i solidarności członków, obowiązek chronienia tajemnicy, porozumiewanie się przy pomocy znaków, symboli, obrzędów, jak też wielopiętrowa struktura związku z Wielkim Mistrzem lub Wielką Mistrznią na czele – to cechy dyferencjalne wolnomularstwa.³¹ Nie jest więc faktem bez znaczenia, co już zauważyli T. Kizwalter i J. Skowronek, że papier autografu Czartoryskiego opatrzony został znakami wodnymi przypominającymi symbolikę wolnomularską. Jest to „tarcza z rodzajem pucharu zbudowanego z cegieł”.³²

²⁸ *Ibid.*, s. 166.

²⁹ O „sprawdzianach” jako jednym z elementów inicjacji pisze S. Załęski. Por. *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1828. Na źródłach wyłącznie masonskich*, Kraków 1908.

³⁰ Więcej i dokładniej na temat projektowanego Związku Rycerstwa Polskiego i założeń towarzystw wolnomularskich pisałam [w:] *Nieznany traktat...*

³¹ Na temat wyznaczników wolnomularstwa por.: S. Załęski, *op. cit.*; L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowowschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 40–52.

³² *Droga do niepodległości czy program defensywny...*, s. 79.

Adam Jerzy należał do masonerii, podobnie jak Adam Kazimierz i Izabela z Flemmingów Czartoryska. Na podstawie *Wykazu polskich list wolnomularskich*, sporządzonego przez S. Małachowskiego-Łempickiego, możemy stwierdzić, że Czartoryski był sędzią i członkiem honorowym loży „Bouchier du Nord” (1811); członkiem loży „Izis”; członkiem czynnym elitarnej loży „Kazimierz Wielki” (1819/1820); członkiem honorowym loży „Ciemność Rozproszona” (1820).³³

Traktat o tajnej współpracy, rodzaju sprzysiężenia, które musi być „do czasu” ściśle zakonspirowane, sporządzony został przez kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, pełniącego swą funkcję ku niezadowoleniu Konstantego w latach 1803–1824.

Czartoryski zaczął myśleć o wycofaniu się ze służby przy Aleksandrze po roku 1805, w związku z nieudanym projektem oderwania się od Prus przy pomocy Rosji (Czartoryski’s Mordplan). 26 maja 1805 roku informował matkę: „Myślę na serio wycofać się całkowicie. Ale niech to pozostanie między nami”.³⁴ Natomiast w liście do matki z roku 1806 precyzował swoją sytuację jako poszukiwanie zrzecznej i szczęśliwej okazji do wyzwolenia się z „zaprzęgu”, życia pełnego „niesmaków” i niespokojności:

Przykuty tu jestem okolicznościami, teraz własną wolą niepodobna mi się wyzuć z miejsca, na którym się znajduję; z wielu miar byłoby to nieprzyzwoicie w tym momencie; trzeba chwili sposobnej czekać, żeby się z zaprzęgu z honorem oswobodzić, a tymczasem trzeba ciągnąć. Lecz jeżeliby jakim zdarzeniem mnie stąd odesłali, niech to ci nigdy i momentu niespokojności nie da, gdyż takie zdarzenie byłoby tyle szczęśliwym dla mnie, ile być może.³⁵

W roku powstania rozprawy *Powody dla których wskrzeszenie Rycerstwa jest koniecznym* (1808) A. J. Czartoryski opuścił wielką rosyjską scenę polityczną i powrócił do Polski. Po znalezieniu się w rodzinnym środowisku skłonny był osłabić związki łączące go z Rosją; prosił cara o urlop roczny lub bezterminowy. W jesieni 1808 roku wyjechał na kilka miesięcy do Włoch, dla zdrowia i dotrzymania towarzystwa bratu, załamanemu po śmierci pierwszej żony. Po powrocie z Włoch, „zapewne wiosną lub latem 1809 roku” jak pisze J. Skowronek³⁶, przebywał najczęściej w Sieniawie i Klewaniu.

Projekt tajnego Związku Rycerstwa Polskiego stanowił znak procesu odchodzenia od polityki Aleksandra I. Ukazywał zarazem dramatyczne meandry *curriculum vitae* księcia, uwikłanego w niezależne od niego sploty historii, stawiające go wobec trudnych, by nie powiedzieć tragicznych alternatyw. Trafną a zarazem błyskotliwą opinię, sformułowaną w oparciu o różne okresy w polityce

³³ S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821*, Kraków 1928, s. 77.

³⁴ Cyt. za: M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 1, Warszawa 1948, s. 41–42.

³⁵ Rkps Ew XVII 1199, *Listy A. J. Czartoryskiego do matki*, list z 9 II (1806), s. nlb.

³⁶ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski...*, s. 157.

księcia przekazał Michał Jaskólski, pisząc o dynamice duchowej autora *Barda polskiego*, o zmianach postaw politycznych, o rewizji przekonań: „W konkluzji nasuwa się myśl, że postać taka jak Adam Jerzy Czartoryski nie poddaje się łatwym klasyfikacjom i nie odpowiada typom idealnym doktryn. Jest bowiem zbyt niejednoznaczna, skomplikowana, a czasem nieprzenikniona”.³⁷

REŠUMÉ

Dans les temps du Duché de Varsovie, le besoin des exemples de l'héroïsme et des sacrifices est devenu beaucoup plus grand. On peut trouver de tels échos dans le traité du duc Adam Czartoryski qui en l'écrivant s'est appuyé sur de vastes parties de la littérature à partir du Moyen Age jusqu'aux XIXe siècle. Czartoryski s'est beaucoup intéressé à la nécessité de «réanimer la chevalerie» grâce à la création d'une association de la chevalerie polonaise ou d'une union de la chevalerie polonaise. Ce traité a été écrit en 1808 et il prouve que son auteur s'est éloigné de la politique du tsar Alexandre I.

³⁷ M. Jaskólski, *Adam Jerzy Czartoryski a liberalizm*, [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, pod red. Z. Barana, Kraków 2003, s. 62.